

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

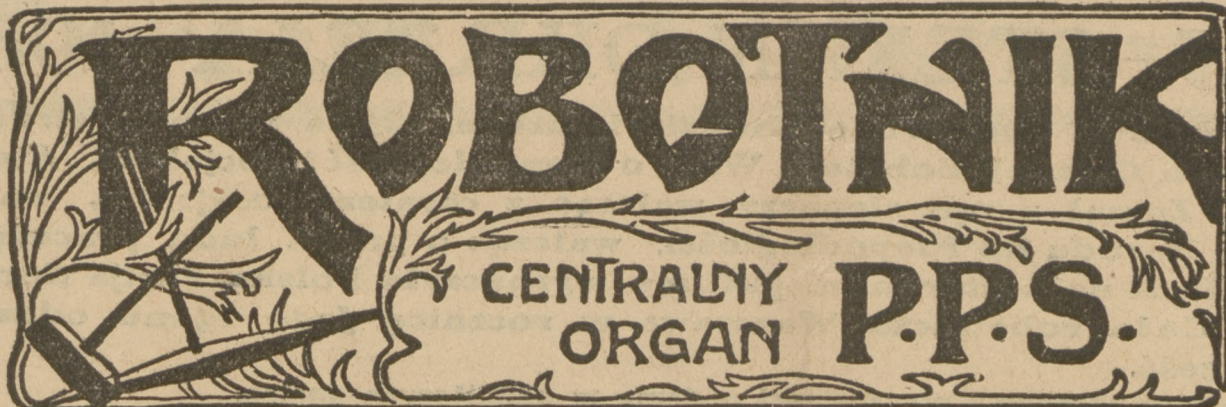
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Wizyta p. Grandi'ego

Jutro przyjeżdża do Warszawy p. Dino Grandi, włoski minister spraw zagranicznych. P. Grandi będzie gościem Rządu Polskiego — któremu składa wizytę w odpowiedzi na zeszłoroczną podróż p. Zaleskiego do Rzymu.

Przyjazd p. Grandi'ego niewątpliwie wywoła duże zainteresowanie w kraju i zagranicą i z powodu tych odwiedzin krążyć będzie po świecie wiele domysłów i przypuszczeń. Niestety, nasz kierownik polityki zagranicznej pozbawiony jest jednej, najważniejszej trybuny, z której mógłby oświetlać ważniejsze zjawiska na terenie międzynarodowym i określać stanowisko Polski do spraw, będących dziś przedmiotem rozmów dyplomatycznych. Parlament bowiem polski trwa w przymusowej bezczynności.

Pod tym względem szczęśliwszy jest nasz gość jutrzejszy, który w swej pracy na stanowisku ministra spraw zagranicznych przy Mussolinim ma wiele wspólnych kłopotów i trosk z p. Zaleskim, pracującym w „cieniu” marsz. Piłsudskiego. Ale p. Grandi ma przynajmniej do swej dyspozycji mównicę Senatu włoskiego, i może na język dyplomatyczny i strasny przełożyć wybuchowe tyrady swego zwierzchnika.

Otóż, jak i o wielu innych sprawach, o celach i powodach podróży p. Grandi'ego do Warszawy nie autoritatywnego opinii polskiej nie mówi się, poza zdawkowymi komunikatami, podczas kiedy prasa zagraniczna zapełniona jest już wszelkiego rodzaju wiadomościami i plotkami.

Prasa ta jednak, zdaje się, przesadza znaczenie wizyty p. Grandi'ego. Właściwie, tego rodzaju uroczyste odwiedziny wzajemne ministrów spraw zagranicznych już się przeżyły. Ministrowie większych państw widują się bardzo często w Genewie i mają aż nadto czasu i sposobności na wzajemne poznanie się i poznanie polityki ich państw. Usprawiedliwione są także wizyty w czasach dzisiejszych tylko wtedy, kiedy chodzi o załatwienie pewnych konkretnych, pilnych spraw lub podkreślenie wyjątkowo przyjaznych stosunków i wspólnoty politycznej.

Ani jedno, ani drugie nie wchodzi w grę z okazji przyjazdu p. Grandi'ego. Nic specjalnie pilnego i ważnego do załatwienia z Włochami nie ma — a od wspólnoty polityki zagranicznej Polski i Włoch dalej dzisiaj jesteśmy, niż kiedykolwiek.

Włochy, jak ostatnie mowy Mussoliniego i Grandiego wskazują, przesunęły się ostatnio już całkiem wyraźnie ku temu obozowi w Europie, który ma za zadanie wywrócenie istniejących traktatów pokojowych. Włochy faszystowskie wzięły pod swoje skrzydła Węgry i Bułgarię, i zalecają się do Niemiec. Włochy chciałyby odegrać rolę czynnika decydującego w ugrupowaniu europejskim, zwróconem przeciwko Francji. W tej swojej polityce są bezwzględnie i cyniczne. Zmilitaryzowane i sterylizowane do ostatniego człowieka — występują z propozycjami zupełnego rozbrownienia i nawet stawiają „rozbrownienie” na pierwszym miejscu słynnej formuły „bezpieczeństwo, rozjemstwo, rozbrownienie”. W tym wypadku popierają tezę angielską, a jeżeli chodzi o traktaty — tezę niemiecką; o szczerości tej polityki wątpimy i w jednym i w drugim wypadku. Włochom faszystowskim chodzi o zachowanie Francji i osiągnięcie parytetu zbrojeń morskich, i tem się tłumaczy ich niezwykła ruchliwość dyplomatyczna i krasomówcza po konferencji londyńskiej.

Zeszłoroczna wizyta rzymska p. Zaleskiego dała Rządowi włoskiemu pretekst do podróży p. Grandi'ego do Warszawy. Z tego pretekstu skwapliwie skorzystano — boć czemuż nie stworzyć pozorów, że i Polskę wciąga się w krąg interesów włoskich?

## POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA, POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „WYZWOLENIE”, STRONNICTWO CHŁOPSKIE, POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „PIAST” STRONNICTWO CHRZESCIJANSKIEJ DEMOKRACJI I NARODOWA PARTJA ROBOTNICZA POSTANOWIŁY ZWOŁAĆ WSPÓLNIE DO KRAKOWA NA DZIEŃ 29 CZERWCA 1930 R.

## Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu

PROGRAM I SZCZEGÓŁY ORGANIZACYJNE KONGRESU BĘDĄ PODANE DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ PO UKOŃCZENIU PRZYGOTOWAŃ.

## Czy przewrót w Rumunji POWRÓT KS. KAROLA

OBRADY RADY REGENCYJNEJ I RZĄDU NAD SYTUACJĄ

Paryż, 7 czerwca (PAT). Agencja Havasa podaje z zastrzeżeniem z Bukaresztu wiadomość o przybyciu księcia Karola, który nawiązał kontakt z księciem Mikołajem i premierem Manju. Rada ministrów została zwołana na pilne posiedzenie.

Berlin, 7 czerwca. (PAT). Jak poda-

je agencja Wolffa z Bukaresztu przybył tam wczoraj z Paryża przez Monachium książę Karol. Prezes Rady Ministrów był powiadomiony o przyjeździe księcia. Królowa Maria która wyjechała wczoraj do Niemiec, nie wiedziała nic o tem.

Gabinet rumuński pozostaje stale w kontakcie z księciem. Z kół zbliżonych do gabinetu podają, że książę wejdzie

w skład rządu. Przez całą noc odbywały się z księciem obrady nad tą sprawą. O powrocie księcia powiadomiony został brat ks. Karola ks. Mikołaj. W całym kraju panuje spokój.

Berlin, 7 czerwca. (PAT). Jak donoszą z Bukaresztu, ks. Karol zwołał na dziś konstytuante.

## Oświetlenie zajścia pod Opaleniem

### INFORMACJE ZE STRONY POLSKIEJ.

Agencja PRESS podaje szereg informacji, o zajściach pod Opaleniem w dniu 24 maja. Informacje, jak twierdzi agencja pochodzą z miarodajnego źródła.

Polscy Komisarze policji granicznej przeszli granicę niemiecką nie sami, lecz w towarzystwie kierownika niemieckiego komisariatu granicznego, Stulicha, który udzielił im pozwolenia przekroczenia granicy, wprowadził do budki paszportowej i tam z nimi pertraktował. Stulich, jak się okazuje, o każdym kroku i rozmowie z przedstawicielami polskiej straży granicznej komunikował swojej władzy przełożonej.

Godna uwagi jest nieznana dotychczas okoliczność, iż Stulich na pięć dni przed zajściem pod Opaleniem, a więc w dniu 1 maja, spotkał się w innym punkcie granicy z komisarzami polskimi i ofiarowywał im swoje usługi na niemieckim terytorium. Niemcy nie wyjaśnili, skąd wzięty został materiał, znaleziony w budce granicznej niemieckiej chociaż materiał ten obciąża poważnie obu wymienionych przedstawicieli wywiadu niemieckiego. Niemcy nie zaprzeczali, że aktywną rolę w organizowaniu zwabienia komisarzy polskiej straży granicznej na stronę niemiecką odegrał pewien konfident niemiecki, podstępny strażnik polskiej. Był to, jak się później okazało, prowokator Fude.

W świetle posiadanych dokumentów i całego przebiegu spowodowanego przez wywiad niemiecki zajścia, należy stwierdzić, że teza niemiecka, szerzona początkowo, iż komisarze polscy są szpiegami, nie wytrzymuje krytyki istotnej. Zachodzi bowiem wielka różnica między obcym szpiegiem, aresztowanym na terytorium własnym, z którym trzeba walczyć, a ukartowaną aferą, do której przygotowania za pośrednictwem niemieckich konfidentów na naszym terenie trwały pół roku.

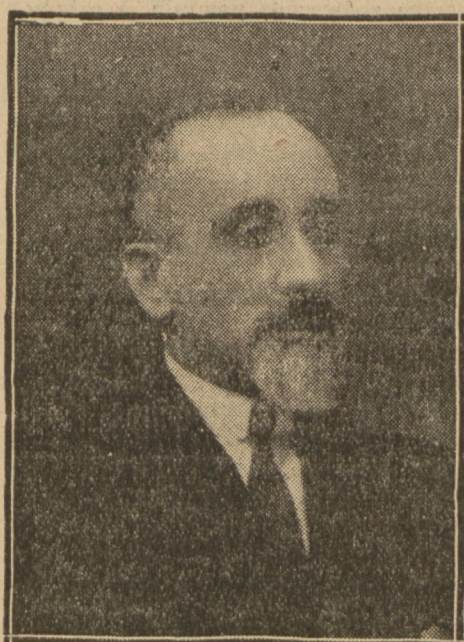
Niemcy utrzymywali, że liczne ślady kul w ścianach niemieckiej budki pasz-

portowej pochodzą od strzałów, danych przez polską straż graniczną. Ekspertyza rusznikarzy we wspólnym orzeczeniu eksperta polskiego i niemieckiego, stwierdza, że próba strzelania do tej budki, podjęta z odległości takiej na terytorium polskim, z jakiej miały paść w krytycznym dniu strzały, wykazuje, iż zarówno kształt i głębokość śladów absolutnie zaprzeczają tezie, jakoby strzały te pochodziły z broni używanej od dłuższego czasu przez polską straż graniczną.

### INFORMACJE ZE STRONY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 7 czerwca. (PAT). Dzisiejsza prasa niemiecka zamieszcza następujący komunikat biura Wolffa:

### „BUND” W SZEREGACH MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ



Na 2 stronie „Robotnika” czytelnicy nasi znajdą wywiad z tow. Henrykiem Erlichem, przywódcą „Bundu” na temat przystąpienia tegoż do Międzynarodówki Socjalistycznej.

cznej i całkiem niewłaściwej roli „pośredniczką” między Francją a Włochami. Znaczenie odwiedzin p. Grandi'ego powinno być zredukowa-

ne do właściwego rozmiaru towarzyskiej wizyty, która zresztą nie przez całą opinię polską jest jednakowo mile widziana.

Według tego opisu, polscy urzędnicy straży granicznej, począwszy od jesieni ubiegłego roku, próbowali namówić niemieckich urzędników granicznych w Kwidzynie do wydania tajnych materiałów. Urzędnicy niemieccy w interesie skutecznego zwalczania tego rodzaju prób poczytywali za swój obowiązek pozornie zgodzić się na to, wobec czego dnia 24 maja wieczorem dwaj polscy urzędnicy przekroczyli granicę niemiecką, udając się do baraku kontroli paszportowej pod Opaleniem, celem odebrania tajnego materiału.

Byli oni uzbrojeni w rewolwery, oraz w granat ręczny, biorąc dla ochrony swej ze sobą aż do granicy uzbrojonych żołnierzy ze straży pogranicznej. Kiedy urzędnicy niemieccy w baraku kontroli paszportowej chcieli przystąpić do aresztowania obu urzędników polskich, ostatni stawili opór z bronią w ręku, raniąc przytem jednego z urzędników niemieckich, który ze swej strony zranił urzędnika polskiego. Niestety, urzędnik polski potem zmarł. Prawie jednocześnie z zajściem wewnątrz baraku, wspomnieni polscy żołnierze graniczni przekroczyli granicę niemiecką, oddając szereg strzałów w kierunku terytorium niemieckiego. Na podstawie tego faktycznego stanu rzeczy poseł niemiecki w Warszawie otrzymał polecenie wręczenia rządowi polskiemu noty, zawierającej protest przeciwko nadużyciom ze strony urzędników polskich. Nota ta ogłoszona zostanie natychmiast po jej wręczeniu.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się w środę dn. 11 czerwca o godz. 5 p.p. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Decyzja zwołania wspólnie przez stronnictwa lewicy i środka.

### KONGRESU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

stanowi rzecz nową w naszym życiu politycznym. Decyzja ta zapadła po dojrzałym namyśle z chwilą, gdy normalne prace Sejmu i Senatu oraz normalna walka parlamentarna zostały uniemożliwione, gdy POŁOŻENIE GOSPODARCZE I OGÓLNO-POLITYCZNE kraju nie pozwala nikomu na bierne wycekiwanie na dalszy bieg wypadków.

Kongres ma na celu ujawnienie zbiorowej woli społeczeństwa, które żąda

### USTĄPIENIA DYKTATURY

i przywrócenia panowania PRAWA, ma na celu spotkanie WSPÓLNE posłów i senatorów lewicy i środka z masami robotniczymi i włościańskimi, które udzielały swej sympatii i swego poparcia dotychczasowej WSPÓLNEJ walce parlamentarnej, ma na celu — wreszcie — WSPÓLNĄ manifestację robotników, pracowników umysłowych i chłopów na rzecz

### DEMOKRACJI, PRAWA I WOLNOŚCI.

Program szczegółowy i plan organizacyjny Kongresu będą ogłoszone osobno. Podaliśmy już część tych danych naszym towarzyszom i towarzyszym w drodze organizacyjnej. W tej chwili stwierdzamy, że POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA, wierna swej zdecydowanej polityce współdziałania z obozem

### ZORGANIZOWANEJ DEMOKRACJI,

weźmie udział możliwi, najbardziej czynny w przygotowaniach do Kongresu i w samej manifestacji, podobnie, jak socjaliści francuscy uczestniczyli ongiś we wszystkich zbiorowych wystąpieniach obozu republikańskiego w okresie, gdy groził Republice francuskiej zamach stanu ze strony monarchistów pod wodzą marsz. Mac-Mahona.

KONGRES KRAKOWSKI przyczyni się do przewyciężenia „pomajowego” systemu, a przewyciężyć go można NAPRAWDĘ — nie tylko w negacji, ale i w twórczości — zbiorowym wysiłkiem jedynie wszystkich sił społecznych, dla których

### DEMOKRACJA PRAWO I WOLNOŚĆ

nie są pustem słowem, dla których TRAGEDJA BEZROBOTNYCH, KATASTROFA DROBNEGO ROLNICTWA, NĘDZA LUDZI PRACY są tragediami rzeczywistości, a nie przedmiotem dociekań statystycznych.

## KONFERENCJA SAMORZĄDOWA P.P.S.

Dnia 14-go b. m. t. j. w sobotę o godz. 10-ej rano odbędzie się w lokalu Z. Z. K. (Sala Konferencyjna) obrady Konferencji Samorządowej P. P. S. z udziałem Towarzyszy Prezydentów, Wiceprezydentów, Burmistrzów, Wiceburmistrzów, Ławników, Przewodniczących, lub Wiceprzewodniczących Frakcji Radnych P. P. S. oraz towarzyszy - delegatów na Zjazd Związku Miast.

Porządek dzienny Konferencji został podany do wiadomości zainteresowanych towarzyszy pisemnie za pośrednictwem Komitetów Partyjnych.

### CENTRALNY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY P. P. S.

### C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się w środę dn. 11 czerwca o godz. 5 p.p. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

SEKRETARZ JENERALNY

## MAŁY FELJETON

## WIEDZA PRAKTYCZNA.

Paletko podług ostatniego kroju, kapelusik od samego Borsalina, krawat — ostatni krzyk mody, a ponadto białe rękawiczki, lakierki, laseczka, spodenki odprasowane w kant — i to ma być Serwacy? Jak Boga Kocham nigdy w życiu nie poznałbym go, gdyby nie był mnie zaczepił i nie przemówił do mnie pierwszy. Ale co tam ja! Rodzona żona po długim niewidzeniu nie poznałaby go w takim przebraniu.

— Serwus, Serwus, co z tobą się dzieje? Na loterii wygrałeś, czy może spadek po bogatym wujaszku z Ameryki odziedziczyłeś?

Byłem tak zdumiony tą nagłą metamorfozą Serwacego, że witając się z nim, jednocześnie nieznacznie spojrziałem na plecy tego eleganta, czy nie znajduje tam reklamy jakiejś firmy, jak to obecnie często na ulicy spotyka się. Moje obawy Serwacy rozproszył dwoma słowami, które mi wszystko wyjaśniły.

— Byczo jest — powiedział.

Zrozumiałem. Te dwa słowa, stale używane przez tych od żłobu, aż nadto dostatecznie wszystko mi wytłumaczyły. Teraz szło tylko o szczegóły.

— Więc co porabiasz, gadajże.

Serwacy dumnie zadął głowę i odrzekł:

— Jestem dyrektorem instytutu.

— Instytutu? Jakiego? Gluchoniemych, szczeniaka ospy, czy może wód mineralnych?

— Instytutu wiedzy praktycznej.

— Co to jest wiedza praktyczna? Ja bowiem znam tylko wiedzę, która w tysiącach wypadkach okazuje się wysoce niepraktyczną.

— Hm, jakby ci to powiedzieć — widzisz, w Polsce jest dużo słów, które nigdy nie chodzą w pojedynkę. Jak kto naprz. powie słowo „różdżka”, to z pewnością doda „czarodziejska”. „Nawa” obowiązkowo u nas musi być „skolataną”, a „sanacja” — jest do pojęcia bez dodatku „moralna”. Do tych słów doszła obecnie „wiedza”, która u nas obowiązkowo musi być „praktyczna”.

— Bardzo pięknie. Ale powiedz mi coś bliższego o tym instytucie. Jak tam z przyjęciem, z wykładami, ze słuchaczami, zdawaniem i t. d.?

— No cóż, przyjęcia są u nas bardzo kosztowne, bo z wielu dań i z winem. Kto wyklada? Wyklada narazie tylko Bank. Słuchać u nas wszyscy muszą. Rygor i posłuszeństwo — oto nasze naczelną zasadę. Mędrkować nie wolno. O zdawaniu narazie nie myślmy. Pewno, że wcześniej czy później będzie trzeba zdawać przed Trybunałem Stanu sprawę... Ale pocóż zaprzętać sobie głowę czarnymi myślami i humor sobie psuć. Dzisiaj byczo jest, jak zresztą sam widzisz. No, żegnajcie, śpieszę się na wykład.

— Po wykład — zawołałem za nim, ale on już pewno nie słyszał.

ULTIMUS.

## Czytajcie „Pobudkę”

## RODA RODA.

## Ocalenie Kasy pułkowej

## EPIZOD Z POCZĄTKU WOJNY ŚWIATOWEJ

Było to jesienią roku 1914-go, na froncie serbskim. Atak austriacki prowadził w bagno z łajna i krwi. Gdy generałowie w uroczysty dzień Franciszka Józefa, 2-go grudnia, „położyli Białogrod u stóp Jego Cesarzkiej Mości”, wówczas 8-my korpus (praski) był już nad Kolubara, całkiem rozprężony i rozsypany — i podczas gdy etap w stolicy serbskiej wznosił kielichy na cześć tego zwycięstwa oraz dalszych, zewnątrz biedne wojsko, stracone i zmarnięte, wymykało się, utykając, z frontu.

Wierni oficerowie habsburscy — łyż spływały im po brzoach policzki — pułkownicy, majorzy usiłowali z rękami ramionami powstrzymać swoich rozpaczonych ze strachu żołnierzy, zaklinali, grozili pistoletami — wszystko na nic: armia wiała.

Wówczas stanął przed mostem wojennym, który prowadził z Serbji do Austro-Węgier, pewien kapitan sztabu generalnego z 15 wiernymi ludźmi, karabiny nabite i w pogotowiu, i powiedział spokojnym lecz donośnym głosem: „Żołnierze! Kto postawi nogę na tym moście, by się wymknąć tchórzliwie z Serbji, ten daleko nie ujdzie!”

Natomiast na zachód od Białogrodu miały się wojska zebrać i walkę na nowo podjąć. Jedynie taborom wojno było przebyć most, li tylko taborom — bez żadnego konwoju.

## 1905 — STEFAN OKRZEJA — 1930

W dniu 25 lipca r. b. obchodzić będziemy 25-tą rocznicę stracenia na stokach Cytadeli Bohatera Walk o Niepodległość i Socjalizm, Stefana Okrzei. Zginął z rąk siepaczy walcząc z caratem rosyjskim, walcząc o prawo Narodu do Niepodległości, walcząc o prawa ludu pracującego Polski. Padł na posterunku, jaki mu wyznaczyła Polska Partja Socjalistyczna. Cała robotnicza Warszawa w rocznicę Jego zgonu odda mu hołd i cześć.

Program obchodu i uroczystości podamy w najbliższych dniach.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

## Bund w szeregach Międzynarodówki Socjalistycznej

### Dlaczego Bund przystępuje do Międzynarodówki? Zastrzeżenia Bundu. Stosunek do P. P. S.

#### ROZMOWA „ROBOTNIKA” Z TOWARZYSZEM HENRYKIEM ERLICHEM

W związku z uchwałą V Zjazdu Bundu, mocą której zostało zdecydowane przystąpienie Bundu do Międzynarodówki Socjalistycznej, przedstawiciel „Robotnika” uzyskał u wodza robotników żydowskich tow. H. Erlicha — rozmowę; tow. Erlich, członek Kom. Centralnego „Bundu”; radny m. Warszawy, oświadczył nam co następuje: rzecz zrozumiała, nie krepowaliśmy w niczym tow. Erlicha, prosząc go o wypowiedzenie swego zdania w „Robotniku”.

Red.

Po długim okresie ideowych sporów wewnętrznych partja nasza zdecydowała się wreszcie postawić na porządku dziennym naszego życia partyjnego sprawę przystąpienia do Międzynarodówki Socjalistycznej.

Już na poprzednim IV Zjeździe — Partja formułując swe stanowisko ideowe, stwierdziła, iż obozem, z którym czujemy się najbardziej ideowo spokrewnieni jest „lewica” Międzynarodówki Socjalistycznej. Nie wyprowadziliśmy jednak na tamtym Zjeździe z tezy tej wniosków organizacyjnych, pozostawiając je do Zjazdu następnego.

Zadaniem Zjazdu dopiero co odbytego, było właśnie wyciągnięcie wniosków z przesłanek uchwalonych na Zjeździe poprzednim.

Zjazd uchwalił przystąpić do Międzynarodówki Socjalistycznej.

Powzięliśmy tę uchwałę na podstawie szczegółowej analizy stanu współczesnego ruchu robotniczego.

Międzynarodówka Komunistyczna znajduje się w stanie upadku, zarówno ideowego, jak i organizacyjnego. Walka bratobójcza, którą komuniści propagują w stosunku do wszystkich niekomunistycznych organizacji robotniczych, odepchnęła od nich olbrzymią część ich własnych zdolników.

Niemal ani jednej partji komunistycznej na świecie któraby nie przeżywała głębokiego kryzysu.

Szeregi zorganizowanych zwolenników komunizmu topnieją, w sposób katastrofalny.

Jedyny „sukces” ideowy którym poszczycić się mogą komuniści to wzrost wpływów, „reformistycznych” w obozie robotniczym.

Tak zwane Biuro Paryskie Rewolucyjnej Partji Socjalistycznej, do którego partja nasza dotychczas należała, okazało się zbyt słabym, by sprostać zadaniom, jakie sobie przy postawieniu swego postawilo. Zadaniem tym była walka o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego.

Biuro nie sprostało temu zadaniu, nie dlatego by hasło jedności było niepopularne w masach robotniczych; przeciwnie, klasa robotnicza zdaje sobie sprawę z tego, że przy dzisiejszym stanie rozbitości ruchu robotniczego nie może ona liczyć nie tylko na zwycięską ofensywę w stosunku do ustroju kapitalistycznego, lecz i na skuteczną obronę przed agresywnością i zachłannością reakcji kapitalistycznej.

Organizacyjne zjednoczenie dwóch, istniejących międzynarodówek jest jednak dzisiaj absolutnie nierealne. Nowych rozłamów klasa robotnicza nie chce.

Proletariat międzynarodowy stopniowo realizuje hasło jedności, przez coraz liczniejsze skupianie się w ramach, istniejących wielkich organizacji robotniczych zawodowych i politycznych, Międzynarodówek: Amsterdamskiej i Socjalistycznej. Tam, gdzie skupiają się wysiłki olbrzymiej większości międzynarodowego proletariatu, tam, gdzie toczy się walka ideowa o najbardziej korzystną i przystosowaną do charakteru epoki, którą przeżywamy — taktykę proletariacką, tam winna znaleźć miejsce również i żydowska klasa robotnicza, winna znaleźć miejsce Bund.

Nie robimy sobie, przystępując do Międzynarodówki Socjalistycznej żadnych złudzeń. Widzimy jaknajbardziej dokładnie wszystkie braki i wady tej Międzynarodówki.

My bundowcy jesteśmy wyznawcami zasad rewolucyjnego socjalizmu.

W Międzynarodówce Socjalistycznej, jak i w większości należących do niej partji Socjalistycznych dziś przewa-

żają w nich wpływy „reformistyczne”. Międzynarodówka, obejmująca olbrzymie, milionowe rzesze proletariatu, jest do dnia dzisiejszego jeszcze zbyt słabą, by wpłynąć na politykę poszczególnych sekcji, by międzynarodowym ruchem kierować. Lecz Międzynarodówka Socjalistyczna pozostawia całkowitą wolność ideową wszystkim, którzy do niej należą.

Jeśli odbywa się dziś w międzynarodowym ruchu robotniczym walka między rewolucyjnym socjalizmem, a reformizmem, to właśnie na terenie Międzynarodówki Socjalistycznej.

W tej walce chcemy wziąć udział, na jaki nas stać. Chcemy położyć kres tej paradoksalnej sytuacji, że będąc wyznawcami zasad międzynarodowego ruchu robotniczego, faktycznie z żadnym z odłamów tego ruchu niebyliśmy dotychczas związani.

Wierzmy, że przystąpienie nasze do Międzynarodówki Socjalistycznej będzie miało duże znaczenie i dla skonsolidowania ruchu robotniczego w Polsce.

Staliśmy zawsze na stanowisku współpracy z towarzyszami polskimi i z socjalistami wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkujących Polskę.

Nie zamykamy oczu, na różnice ideowe, istniejące w obozie socjalistycznym. Polski. Te różnice ideowe, powodujące częstokroć rozbieżność taktyki, sprawiły że ta współpraca socjalistyczna, zwłaszcza na terenie ściśle politycznym rzadka tylko była realizowana.

Mamy nadzieję, że nasz udział w Międzynarodówce Socjalistycznej przyczyni się do powiększenia wzajemnego zrozumienia, oraz możliwości współpracy socjalistycznej, tak koniecznej dla całego obozu socjalistycznego w Polsce, zwłaszcza dziś, gdy walka z dyktaturą wymaga skupienia wszystkich sił proletariatu Polski.

Korzystam ze sposobności, aby za pośrednictwem „Robotnika” podziękować tow. Ziemięckiemu i Socjalistycznemu, Magistratowi m. Łodzi, za gościnność i udzielenie na obrady Zjazdu sali Rady Miejskiej.

A. O.

## Z MOJEGO NOTATNIKA

Rozmawialiśmy z wybitnym cudzoziemcem, wypróbowanym przyjacielem Polski, częstym naszym gościem. Przyjechał on niedawno do Warszawy po paromiesięcznej nieobecności.

„Wie pan, co mnie uderza dziś najwięcej? Oto pustka, jaką się odczuwa dokoła kierowników systemu. Tego nie było do niedawna. Teraz uderza ona w poczekalni ministra, w sali restauracyjnej, w wagonie kolejowym... wszędzie; w rozmowach, w uwagach, w uśmiechach, w spojrzeńiach. Ludzie obozu rządzącego żyją ze sobą i między sobą. Są obcy dla innych, są „oaza”, którą dzieli od świata — „pułstynia”.

Prasa „sanacyjna” wyśmiewa pogląd, że w Polsce istnieje dyktatura, wskazując na to, że krew nie płynie strumieniami, że przepisy Prawa nie zostały formalnie uświęcone.

Prasa „sanacyjna” zapomina o jednym: gmach Prawa można niszczyć uderzeniem młota, można go niszczyć również tchórzliwym wyjmowaniem w ciemną noc cegiełki po cegielce.

Uderzenie młota — to wstrząs; sposób drugi — to wychowywanie w społeczeństwie cynizmu w stosunku do Prawa.

Sposób pierwszy byłby wojną domową. Sposób drugi jest anarchją w stanie ukrytym. Obydwa są równie niebezpieczne dla narodu. Ale sposobu drugiego historia ani nauka prawa nie przebaczą nigdy prawnikowi-ministrowi sprawiedliwości — panu Stanisławowi Carowi.

F. K.

## ŁANCUCH PRASOWY

#### NA OBOZY CZERWONEGO HARCERSTWA.

Tow. M. Kral wpłacił zł. 5 — wzywając tow. tow. Wertheima Bronisława, dr. Michałowicza Jerzego oraz Marciniaka Tomasza.

J. Rutkiewicz (senior) zł. 2 — wzywając t. t. Żrobika i Świąćicką.

Jadwiga Cichńska — Lewicka składa 2 zł. i wzywa tow. tow.: A. Próchnika, T. Filipowicza, G. Forelego, F. Świszcza, W. Pożaryską, Frydow, Wł. W. Szymonowską, N. Karpińską, C. Trzcinską, W. Wołkównę, Brunerową, A. Nitkowskiego i A. Pogorzelskiego.

Tow. Suzik zł. 5 — wzywa t. t. St. Gajewskiego, Piotra Gajewskiego, Stan. Jaroszyńskiego, Ant. Podnieśńskiego i Wład. Antosiaka z Warsz. Głównych.

Ławnik m. Łowicza tow. Ludwik Śledziński wpłaca 5 zł. i wzywa burmistrza m. Łowicza ob. Jana Michalskiego, wiceburmistrza tow. Józefa Drzewieckiego, ławnika tow. Piotra Czerwińskiego i prezesa Klubu Radnych PPS. tow. Wierzbickiego.



droga z Serbji? Jest tylko jeden most przez rzekę.

Podczas gdy Kisch tak stoi, nie mając jeszcze zbawczego pomysłu, a czterech pozostałych spogląda nań w oczekiwaniu, słysząc turkot nadjeżdżającego spokojnie wózka wieśniaczego, na którym widnieje przymocowana tabliczka: 11 p. p.

Kisch spogląda tam — zrazu obojętnie — poczem uważniej — poruszony — wreszcie trzymający. Cóż bowiem spoczywa tam, przytłaczając ciężarem żelaza wóz chłopski — samotnie porzucony w zamęcie ogólnego odwrotu? Kasa pułkowa 11 p. p.

„Bracia!” — woła Kisch. — „Żołnierze! Ocali! to święte dobro cesarskie jest obowiązkiem naszego honoru! Zabierzmy się żywo! Zdjąć to z wozu!”

Woźnica dawał do zrozumienia, że panowie żołnierze niepotrzebnie się nadwężają, że on mógłby już sam brnąć z tem powoli dalej...

Lecz dzielnii wojownicy wcale tego nie słuchali. Po chwili stanęli, zziębnięci pod swoim ciężarem, u zębu mostu.

„Coście za jedni i czego chcecie?” — zapytał surowy kapitan; gdy jednak rozpoznał kasę pułkową, ustąpił natychmiast z drogi. I wszyscy pięciu, wciśnięci między tabory, dreptali rażno naprost siebie: hurra, do Austrji!

Na przeciwnym, bezpiecznym brzegu czatowała już komisja, sztab i intendent. Jeden furgon po drugim były dokładnie wypytywane, przedzielane i odsyłane — według linii marszu, celu i oddziału wojskowego.

„Kasa pułkowa 11 p. p.? — zapytali ci

panowie. — „Kto ją przejmował i kto są tragarze? Kapral Egon Erwin Kisch? Pułk? Kompania? Rocznik wojskowy? A żebyście nie rzeczek dostarczyli w całości do Surczyna, punktu zbornego 9-ej dywizji piechoty — bo inaczej pójdziecie pod sąd wojenny!”

Bez obawy, moi panowie: Kisch już ją dostarczy, pomimo, że skrzynia jest diabelnie ciężka.

W Surczynie, w dowództwie dywizji piechoty, wypytawali znowu bardzo dokładnie i wszystko zanotowali: szarżę, imię, nazwisko, pododdział, rocznik — Kisch a każdego z tragarzy oddzielnie: albowiem kasa pułkowa to nie kij od mioty.

Wreszcie w Rumie, hen daleko od nieprzyjaciela, mogli biedni wyczerpani ludzie złożyć skarb za pokwitowaniem, odetchnęli swobodniej i nie czuli w sobie całej kostki.

Stopniowo zebrały się w ciągu trzech dni resztki rozbitego pułku. Dowódca dywizji generał-major Daniel zapytał pułkownika Wokaua:

„Ile karabinów ręcznych liczy twój pułk?”

„122”.

„A karabinów maszynowych?”

„Ani jednego”.

„Okropne”. — Odwrócił się, aby ukryć swoje przerażenie — poczem znow się odwrócił i zapytał:

„A sztandar?”

„U nas”.

„No, więc tak!” — Cztery tysiące ludzi zginęło, ale przynajmniej jedno pocieszenie: mamy sztandar.

„W szponie, gdzie ostatni mohikanie z

11 p. p. „wypoczywają”, zjawia się w następną niedzielę sierżant i wywołuje:

„Kapral Kisch i jego czterech ludzi!”

„Tu! Co jest?”

„Do raportu!”

Pułkownik Wokaua stoi przed frontem z arkuszem w ręku i odczytuje:

„Rozkaz dowódcza dywizji. Kapral Kisch, szeregowcy A, B, C i D zostają odznaczni za ocalenie kasy pułkowej 11 p. p., a mianowicie, pierwszy z wyżej wymienionych dużym srebrnym medalem waleczności, pozostali zaś małymi srebrnymi medalami waleczności”.

Pułkownik przeczytał, opuścił arkusz i podniósł szpicrutę.

„Wy bohaterowie!” — rzecze on. — „Otrzymałem polecenie przypiąć wam odznaczenie”. (Przecina szpicrutą powietrze i ciągnie dalej:) „Jestem gotów to uczynić. Nie jedno, a dwadzieścia pięć odznaczeń byłbym chętnie każdemu z was przypiął, wy bohaterowie — zasługujecie na to w zupełności”.

„Dziwne zachowanie się pułkownika — wobec człowieka, który bądź co bądź ocalił z rąk wroga pięciu ludzi ze 122 — i kasę pułkową nadobitkę.

Wszelako dwuznaczne zachowanie się pułkownika wyda się wam może w łagodniejszym świetle, gdy się dowiedziecie, że — ocalona kasa, otworzona w pułku i znaleziona w całkowitym porządku, wykazała obok książek rachunkowych stan gotówkowy w wysokości co najmniej 70 koron austriackich...”

Spolszczył L. Głuski.

# Wolna Trybuna Wojskowa

## DELEGACJA PRACOWNIKÓW PAŃSTW. W MIN. SKARBU

W dniu 4 b. m. delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w osobach obywateli posła tow. Grylowskiego, Stangreiciaka, Kisielnickiego i Dudy została przyjęta przez urzędującego vice-ministra skarbu p. dr. Grodyńskiego, któremu wręczyła memoriał w aktualnych sprawach zawodowych pracowników państwowych. W memoriale tym Związki, zrzeszone w C. K. P., domagają się zasadniczego unormowania sprawy dodatku mieszkaniowego, którego wysokość nie stoi w żadnym stosunku do istotnych wydatków ponoszonych przez pracowników państwowych. Do chwili unormowania tej sprawy C. K. P. domaga się:

- przeszerzowania kilkunastu miejscowości do wyższych klas pod względem wysokości dodatku;
- zrównania norm dodatku mieszkaniowego na Śląsku w stosunku do wszystkich funkcjonariuszów, tam zatrudnionych, z normami obowiązującymi w m. Warszawie;
- objęcia dodatkiem — jako integralną część aposażenia — wszystkich pracowników państwowych na zasadach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r.;
- powiązania wysokości opłat czynszowych za lokale zajmowane przez pracowników w budynkach państwowych z wysokością dodatku mieszkaniowego;
- unormowania sprawy wielkości mieszkań służbowych pracowników w związku z potrącaniem całego należnego im dodatku mieszkaniowego tytułem opłat czynszowych za te mieszkania.

Na czoło postulatów, niecierpiących zwłoki, delegacja wysunęła sprawę

przyspieszenia terminu wypłaty 3/4 zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928.

W dalszym ciągu delegacja domagała się przyznania pracownikom, zatrudnionym w miejscowościach klimatycznych, stałego dodatku sezonowego, oraz przyznania pracownikom państwowym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego stałego dodatku lokalnego w wysokości, otrzymywanej przez pracowników na Górnym Śląsku.

W odpowiedzi na zgłoszone postulaty p. vice-minister Grodyński oświadczył, iż uznaje wagę i słuszność większości zgłoszonych dezyderatów, sytuacja jednak finansowa Państwa uniemożliwia w obecnym momencie ich pozytywne załatwienie. „Niezależnie od tego, niektóre z tych postulatów wymagają drogi ustawodawczej.

Na interpelację delegacji, w jakim stadium znajdują się prace, zmierzające do nowelizacji ustaw emerytalnych, p. vice-minister stwierdził, iż projekt noweli jest już opracowany, przyczem postulat delegacji przesłania tego projektu do zaopiniowania Związkowi zawodowym pracowników państwowych zakomunikuje min. Matuszewskiemu, przebywającemu na urlopie.

**ZWIEDZAJCIE  
MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ  
KOMUNIKACJI I TURYSTYKI  
W POZNANIU  
od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.**



## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

### ZAJŚCIE W SEJMIE BAWARSKIM

(PAT). Bawarski minister Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie, zakazujące członkom poszczególnych stronnictw politycznych występowania na zebraniach publicznych w umundurowaniu, z którego możnaby wnioskować o ich przynależności do danego kierunku politycznego. Zatareg ten wywołał ostry protest specjalnie w kołach hitlerowców, którzy wczoraj wieczorem zorganizowali na ulicach Monachium masowe pochody demonstracyjne. Jednocześnie 6-ciu posłów nacjonalistycznych zjawili się w sejmie bawarskim w mundurach bojówek hitlerowców, co dało powód do burzliwych wystąpień ze strony innych ugrupowań politycznych. Prezydent sejmiku bawarskiego zakomunikował, że w przyszłości nie dopuści, ażeby posłowie na posiedzenia Izby zjawiali się w mundurach bojówek politycznych.

### POLICJA PRZECIW WOLNOŚCI SZTUKI

Z Wiednia PAT donosi. Mimo interwencji policji, odegrana została wczoraj po raz drugi bez przeszkód na scenie domu robotniczego komedia Hasenclewera p. t. „Małżeństwa zawierane są w niebie”. Dyrekcja policji przedstawiła magistratowi wiedeńskiemu wniosek o zakazanie wystawiania sztuki. Magistrat jednak nie powziął dotychczas decyzji w tej sprawie.

### MIĘDZYNARODOWY KONGRES KOBIEC ZAKOŃCZONY

Międzynarodowy Kongres Kobiet, obradujący w Wiedniu, zakończył swe dwutygodniowe obrady uroczystym bankietem, w którym wzięli udział przedstawiciele władz austriackich i członkowie korpusu dyplomatycznego.

### WSTRZYMANIE ZASIŁKÓW DLA TURYNJAN

Wobec stanowiska rządu turyngijskiego, protestującego przeciwko zakazowi obsadzania stanowisk kierowniczych policji krajowej członkami partii hitlerowców, minister Spraw Wewnętrznych, dr. Wirth, wydał polecenie wstrzymania dalszych zasiłków dla Turynji.

### POWÓDZ W HISZPANII

W prowincjach hiszpańskich powódź trwa w dalszym ciągu, wyrządzając poważne szkody. W prowincji Jarez zawałiło się wiele domów, 5 osób zginęło pod gruzami. Mieszkańcy chronią się na dachach domów. W niektórych prowincjach zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu.

## PRZEGLĄD PRASY

### Sejm a Rząd

#### „Naprzód” pisze:

„Ostatecznie rozwiązanie Sejmu jest środkiem konstytucyjnym, ale my już tak jesteśmy przyzwyczajeni do rozmaitego naginania konstytucji, że i ten prosty środek musi mieć swój haczyk. Jest nim podany wczoraj przez prasę kwestionariusz do starostów z zapytaniem, jak opinia przyjmie rozwiązanie Sejmu i — co ważniejsze — czy rozwiązanie bez równoczesnego rozpisania wyborów zostanie przez opinię spokojnie przyjęte”.

Jest to najlepsze świadectwo, że Rząd obawia się wyniku uczciwych wyborów i że już obmyśla kruczki „carowe”, by obejść przepis konstytucyjny, nakazujący cyry z rozwiązaniem Sejmu rozpisać wybory.

Jak wobec tego zakwalifikować twierdzenie „Kurjera Polskiego”, że to właśnie Centrolew nie chce wyborów, albowiem się lęka ich wyniku. Możemy zapewnić to pismo, że Centrolew jest zupełnie spokojny o wynik wyborów, który przyniesie klęskę sanacji, a to jest narazie jedyny cel opozycji.

„Przebieg Wieczorny”, polemizując z naszym artykułem o stosunku marsz. Piłsudskiego do Sejmu, umie tylko tyle powiedzieć, że Piłsudski był tym, który zwołał Sejm. Oczywiście. Ale można zwołać Sejm i nie „dawać mu pracować”, co też Piłsudski robi po dzień dzisiejszy.

### Obóz sanacyjny w oświetleniu własnym

„Gazeta Polska”, organ „waletów” i „komorników” po artykule tow. Daszyńskiego zachowuje się arogancko ponad wszelką miarę. Jakgdyby powiedziała sobie: nie mam nic do stracenia, więc mogę sobie na wszystko pozwolić. I pozwała sobie na taki oto tupet:

„Obóz nasz trzyma i trzymać będzie ster spraw państwa; wynika to przede wszystkim z naszego poczucia odpowiedzialności...”

Nie ludźcie się więc, abyśmy w obecnym układzie sił mogli sami oddać w wasze ręce ster, do którego bezzilnie się rwiecie”.

Otóż nikt się nie łudzi, by sanacja sama oddała władzę. Ale napiętnować należy niesłychaną pychę „nuworiszów” sanacyjnych, gdy powiadają, że nie zwracali się nigdy do nikogo o pomoc. A któż wam dał władzę do rąk, jeśli nie robotnicy Warszawy, nie Związek Kolejarzy, który błagałście o pomoc w dniach majowych 1926 r.?

A teraz posłuchajmy co pisze „Przebieg” o własnym obozie sanacyjnym, który wedle zapewnień „Gaz. Pol.”, trzyma i trzymać będzie władzę. Jestto trzeci z kolei artykuł „Przebiegu”, rozprawiającego się gruntownie z kliką sanacyjną.

„Po obserwowaniu przez czas pewien, zapoczątkowanym bezpośrednio po Rewolucji Majowej, ogólnym dążeniu do wywyższenia polskiego życia publicznego o kilka szczebli wyżej, do nastrojenia je na czystą nutę — przyszło bratałne załamanie, którego sprawcą jest, niestety, obóz występujący pod sztandarem uzdrowienia stosunków państwowych i z głośno rozbrzmiewającym hasłem sanacji moralnej (Podkr. nasze. RED.).

W imię czego bowiem walczylismy, jako kierunek, skoro nawet hasło reformy ustroju, sprowadzone przez projekt B. B. W. R. do skromniejszych rozmiarów rewizji konstytucji, jest dziś niemal jeno hasłem taktycznym, uznanem, podobno przez niektórych genialnych strategów B. B. za jedyne hasło, posiadające w stosunku do „obozu pomajowego” cudowne własności „sindetikonu”, ewentualnie ordynarnego kleju stolarskiego. „Z czego wyszło, jak widać, wniosek iż hasło to — hasłem tylko zostać powinno i że nie należy zabierać do jego realizacji, bo — gdy zabraknie obryczy — beczka rozsyple się.

„W bezustannych rozgrywkach między rządem i opozycją, rozgrywkach na raty, o niczem nie decydujących, niczego nie przesądających, których celu społeczeństwo nie widzi i których nie rozumie, rozplywa się gdzieś w mgłach ustawicznej taktyki, ustawicznych manewrów — Idea polska, której blask opromieniał walki majowe na ulicach Warszawy.

„Marazm myślowy w dziedzinie zagadnień socjalnych większy jest jeszcze w obozie pomajowym od marazmu myśli politycznej.

„I otóż — obóz, który wystąpił przeciw parlamentarystom, przeciw przerosłowi polityki i partyjnictwa w życiu państwowym — ten obóz nie zdobył się na żadną ideologię społeczną, a tem samem nie mógł zmienić kierunku zainteresowań i nastawień opinii publicznej w Polsce”.

I taka klika trzyma i chce dalej trzymać ster życia państwowego w Polsce! B.





# Les Cigars A.G.B.

**BIELAŃSKA RÓG DŁUGIEJ**

uprzejmie zawiadamia Sz. Kliencie, że we wtorek dn. 10 czerwca b. r. rozpoczyna w magazynie na I piętrze.

## WYPRZEDAŻ POSEZONOWA

towarów wysortowanych:

**JEDWABNYCH, WEŁNIANYCH, BAWELNIANYCH oraz RESZTEK.**
**UWAGA!** Sprzedaż normalna odbywa się na parterze.

## TELEGRAMY

### NOWY RZĄD W SZWECJI

Sztokholm, 7 czerwca. (PAT). — Skład nowego gabinetu jest następujący: Ekman — prezes Rady Ministrów i minister Obrony, gubernator Ramel — minister Spraw Zagranicznych, radca Najwyższego Trybunału Gaerde — minister Sprawiedliwości, szef sekcji Sam Larsson — minister Opieki Społecznej, Jeppsson deputowany z partii ludowej — minister

Komunikacji, Hamrin, b. minister deputowany — minister Finansów, biskup Stadener — minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, von Stockenstroem, b. minister senator — minister Rolnictwa, Hansen, senator z partii ludowej — minister Handlu. Ponadto ministrami bez teki zostali: Gyllenswaerd, Holmbaek i Oesterburg.

### HISZPANJA A MEMORANDUM BRIANDA

Madryt, 7 czerwca. (PAT). Książę Alba zwrócił uwagę Rady Ministrów na memorandum Brianda w sprawie projektu europejskiej unii federalnej. Nie prześadzając odpowiedzialności, jakiej Ministerjum

Spraw Zagranicznych udzieli w imieniu rządu na wzmiankowane memorandum, Rada Ministrów uznała wielkie znaczenie tego projektu.

### PRZED WYBORAMI W HISZPANII

Madryt, 7 czerwca. (PAT). Rada Ministrów postanowiła, że wybory do par-

lamentu odbędą się w grudniu. Kampania wyborcza rozpocznie się 15 czerwca.

### EKSPORTACJA ZWŁOK PFOF. LEWIŃSKIEGO

Onegdaj całe naukowe Wilno żegnało zwłoki tragicznie zmarłego młodego, a już wybitnego uczonego polskiego prof. Stanisława Lewińskiego.

Thumy publiczności oraz przyjaciół i znajomych zmarłego obecni na nabożeństwie i podczas eksportacji zwłok, były najwymowniejszym dowodem jak głęboko wszyscy odczuli i przeżyli się tragiczną śmiercią uczonego. Kościół ewangelicko-reformowany był szczególnie wypełniony. W pierwszych rzędach zasiadł Senat Uniwersytetu Stefana Batorego. Tuż przy tonącej w kwiatach trumnie, znajdowała się żona i rodzina zmarłego

oraz specjalnie przybyli do Wilna asystenci prof. Lewińskiego. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. superintendent Jastrzębski, wygłaszając jednocześnie kazanie.

Po skończonym nabożeństwie uformował się długi kondukt żałobny, który ruszył w kierunku dworca, gdzie trumna wyniesiono na peron i ustawiono w bogato przybranym zielonym wagonie. Tu zabrał głos w imieniu Uniwersytetu Wileńskiego prof. dr. Glazer. O godz. 7 wieczorem pociąg osobowy ze zwłokami prof. Lewińskiego odjechał do Warszawy.

### Niepokój Lewiatana

Jak wiadomo, niezadługo odbędzie się Kongres Międzynarodowej Konferencji Pracy, na którym rozważana będzie kwestia czasu pracy w kopalniach węgla, a to wskutek inicjatywy angielskich górników, którzy domagają się skrócenia czasu pracy w tej najniebezpieczniejszej gałęzi przemysłu.

Jak donosi agencja P. A. P., Lewiatan zaniepokoił się kongresem i w przewidywaniu, że cudzoziemscy baroni węgla mogą wskutek ograniczenia czasu pracy mniej pieniędzy wywozić z Polski, — złożył odpowiednie memorjały w ministerstwach Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej.

W memorjałach tych Lewiatan grozi wyparciem węgla polskiego z rynków zagranicznych, wstrzymaniem produkcji, wzrostem bezrobocia i Bóg wie czym jeszcze, jeżeli czas pracy zostanie skrócony.

Warto przypomnieć, że podobnymi nieszczęściami kapitaliści grozili, gdy przemysł przechodził z 12 godz. dnia pracy na 10-godzinną, a przecież świat się nie zawałił.

### Echa Tygodnia Kobiet

W dalszym ciągu otrzymaliśmy szczegółowe korespondencje o przebiegu „Tygodnia Kobiet” w Wilnie, Wołkowysku, Rabinowiczach, Zduńskiej Woli, Szadku, Zgierzu, Zamościu, Piasecznie, Ostrowach.

We wszystkich miejscowościach obchody miały wspaniałą manifestacyjny przebieg.

### KATASTROFA AUTOBUSOWA POD MAKOWEM

Wczoraj wieczorem na szosie Maków-Tarnowo wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której zostało rannych 20 osób, w tym cztery ciężko ranne. Powodem katastrofy było 5-letnie dziecko, które przebiegało przez szosę. Szofer, chcąc wyminąć je, skręcił raptownie, wskutek czego autobus wywrócił się do rowu.

## Kronika polityczna

### KONGRES P. S. L.

Dzisiaj rozpoczyna się w Krakowie VII zwyczajny kongres P. S. L. „Piast”; na kongresie, który ma głównie charakter organizacyjny, referat polityczny wygłosi prezes pos. W. Witos, a gospodarczy — senator prof. dr. Marchlewski.

### WŁOSKI MINISTER PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

W poniedziałek popołudniem przybywa do Warszawy z dwudniową wizytą włoski minister spraw zagranicznych Grandi z małżonką.

### P. BARTEL ZOSTAŁ REKTOREM.

Prof. Bartel, były premier, wybrany został rektorem Politechniki Lwowskiej na rok 1930-31.

### OBOZY TUROWCÓW I CZERWONYCH HARCERZY

Od dn. 1 — 10 lipca odbędzie się obóz dla towarzyszek, a od 10 — 20 i od 20 do 31 lipca obóz dla towarzyszy - turowców. Koszt za 10 dni mieszkania i życia oraz za powrót z obozu do domu 15 zł. Zapisy do 20 czerwca. Od 1 — 15 i od 15 — 30 sierpnia odbędą się obozy dla Czerwonych Harcerzy i harcererek. Opłata 15 zł. za 15 dni mieszkania i życia oraz za powrót z obozu do domu. Zapisy do 10 lipca.

Towarzysze! Mamy ograniczoną ilość miejsc. Spieszcie z zapisami do K. C. Org. Młodz. T.U.R., Warecka 7.

### WYBUCH ZAPALNIKA ROZSZARPAŁ CZŁOWIEKA

Od kilku lat na terenie poligonu Rembertów zajmował się zbieraniem odłamków Jan Rymski, zamieszkały we wsi Okuniew. Już trzy lata temu Rymski manipulując odłamkiem, spowodował wybuch, który oberwał mu lewą nogę.

W dniu wczorajszym Rymski znalazł zapalnik, który postanowił rozebrać. Przy rozbieraniu nastąpił wybuch i cały ładunek rozszarpał Rymskiemu brzuch. Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

### RZECZY WESOŁE

#### Z OBJAZDU P. PREZYDENTA.

W pewnej wsi młody parobczak tańczył z większą niewinnością przed p. Prezydentem. Parobczak słicznie wywił i p. Prezydent zaszczyca go rozmową.

— A wy skąd jesteście?

Dopraszam się łaski pana Prezydenta ze wsi Wielkie Grabowice o sześć wiorst stąd, młynarzowy syn jezdem. A jeszcze śmiesz się dopraszać łaski p. Prezydenta, że jak najjaśniejszy p. Prezydent drugim razem do nas przyjedzie, to już żeby nas nie trzymali trzy dni, bo chociaż my som chłopcy nieuczone, to same wiemy, żeby nam Prezydent żył i uczył nas tego bez trzy dni nie potra.

(„Pobudka”).

### Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Wczoraj z powodu wigilii Zielonych Świąt, zebrania giełdy nie było.

W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.886. Rubel złoty — 4.62 1/2.

Dla Listów zastawnych i akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

### Weneryczne

syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światła.

**Dr. Z. FAJNCYN**

Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicze

### Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

**D. med. J. Gelbfisz**

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)

Przyjm. 11 r.—9 w. Niedziela 8 r.—12 w. poł. Ceny lecznicze.

## Wiadomości z całego kraju

### TORUŃ

#### ECHA POŻARU MAGAZYNÓW WOJSKOWYCH W TORUNIU

##### Wybuch pożaru uniemożliwia przeprowadzenie Inspekcji

Donosiliśmy wczoraj o strasznym pożarze w magazynach wojskowych w Toruniu. Ciekawe światło na tę sprawę rzuca fakt, iż właśnie na kilka godzin przed wybuchem ognia przybył do Torunia delegowany z Departamentu Sani-

tarne M. S. Wojsk. w Warszawie inspektor płk. BOCZKOWSKI, KTÓRY MIAŁ PRZEPROWADZIĆ W TORUŃSKICH ZAKŁADACH SANITARNYCH SZCZEGÓŁOWĄ INSPEKCJĘ I KONTROLĘ.

### SOSNOWIEC

#### ZATARG W APTEKACH SOSNOWIECKIEJ KASY CHORYCH

Dnia 5 czerwca, pod przewodnictwem inspektora pracy 25 Obwodu w Sosnowcu, p. Fedorowicza, odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami Zw. Zaw. Farmaceutów (Pracowników) Zagłębia Dąbrowskiego i Komisarzem Sosnowieckiej Kasy Chorych, p. Wasowiczem, w sprawie zawarcia umowy.

Na konferencji strony nie doszły do porozumienia, ze względu na nieustępliwe stanowisko Komisarza Kasy, który, aczkolwiek w deklaracji swej złożył oświadczenie, że jest za podpisaniem umowy, jednak od września 1929 r. przez ustawiczne zwleknięcie doprowadził do rozbięcia konferencji, motywując swe stanowisko brakiem materiału statystycznego co do umów w innych Kasach.

Przedstawiciele Związku w końcu konferencji złożyli oświadczenie, że projekt

umowy został złożony w Kasie Chorych dn. 3 września 1929 r. i Komisarz Kasy miał aż nadto dużo czasu na zaznajomienie się z nią i zebranie potrzebnego materiału, oraz złożenie kontrprojektu umowy. W stanowisku komisarza Związek nie widzi dobrej woli do załatwienia polubownego konfliktu i całą odpowiedzialność za mogące wyniknąć z tego konsekwencje składa na Zarząd Kasy.

Tegoż dnia, na odbytym zebraniu w Związku Farmaceutów postanowiono w myśl dyrektyw ostatniego walnego zebrania, ogłosić przerwanie pracy i przekazać całą dalszą akcję w ręce Zarządu Głównego Związku.

Do sprawy stosunków w aptekach sosnowieckiej Kasy Chorych jeszcze wrócimy...

### ZAMOŚĆ

#### ORGJE KONFISKAT

Starostwo skonfiskowało odezwę PPS. i stronnictw Centrolewu, wzywającą

chłopów i robotników na zgromadzenia w Zamościu, Biłgoraju i Tomaszowie.

### SOCHACZEW

#### „CHORY” ZARZĄD KASY CHORYCH

Na posiedzeniu Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Sochaczewie, w końcu kwietnia r. b., wyszło na jaw, że na zapomogi wydano około 2 tysięcy złotych tygodniowo (około 8 tysięcy złotych miesięcznie), co jest nieproporcjonalnie wielką sumą, jak na Sochaczew...

Zainteresowany w tej sprawie lekarz naczelny oświadczył, że „lekarze są terroryzowani, o ile nie zapisują zgłaszającego się na zasiłek (?)”.

Sprawę tę warto bliżej wyjaśnić.

Otóż, jak wiadomo, Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sochaczewie należał do tych wyjątkowych Zarządów, które nie zostały rozwiązane przez p. Prystora. Ba, minął termin kadencji Zarządu, a wyborów do nowego Zarządu nie rozpisano. A przyczyna tego? Zarząd ten we wszystkim szedł i idzie na rękę „sanacji”, a patronuje mu w tem słynny

już p. Karjer, zajmujący stanowisko dyrektora.

Otóż, co się okazuje? Czterech członków tegoż zarządu pobrali w tym czasie przeszło 5.900 złotych samych zasiłków dla siebie, nie licząc wyjazdów do Zakopanego, Otwocka i różnych świadczeń w naturze! Wobec tego przestaje być niezrozumiałą wysokość sumy, wydanej na zasiłki, oraz to oświadczenie o „terroryzowaniu” lekarzy.

Ciekawe również, że b. członek Zarządu Józef Gala, od mianowania p. Karjera dyrektorem (do czego p. Gala przyczynił się w dużym stopniu), pobierał zasiłek przez przeszło 16 miesięcy, bez przerwy... Inni ubezpieczeni nie cieszą się taką troskliwością...

Ten „chory” Zarząd Kasy jest bardzo kosztowny, ale cóż? cieszy się specjalną łaską „czynników miarodajnych”.

### BIAŁYSTOK

#### ROZWÓJ ORGANIZACJI P. P. S.

Ostatnio odbyła się w Białymstoku Okręgowa Konferencja PPS., przy licznych udziałach delegatów. Konferencję zgał i złożył sprawozdanie ze stanu organizacji w okręgu — tow. poseł Dubois.

Delegaci stwierdzili fakt bezowocnych usiłowań organizacyjnych BBS.. W całym okręgu z wyjątkiem Białegostoku, bez żadnego absolutnie rezultatu pozostały wszelkie próby BBS., zmierzające do rozbięcia organizacji. Cały okręg stoi wiernie pod sztandarami PPS. Co zaś do Białegostoku, to również żadnych wpływów, które mogłyby być brane w rachubę, B. B. S. — nie posiada, poza grupką swoich ludzi, mimo poparcia całego aparatu władzy i specjalnej opieki ze strony komisarza Kasy Chorych Szajkowskiego. Dziś już bebesowcy stracili tu nawet to, co mieli.

Jedyna próba BBS. wystąpienia w dn. 1 maja skończyła się kompletnym fiaskiem. Liczne manifestacje w dn. 1 grudnia r. z. i 1 maja wykazały solidarność mas ze stanowiskiem PPS. i stały wzrost naszych wpływów.

W związku z tem stan organizacyjny

w szeregach PPS. tak pod względem sprężystości, jakoteż liczebności członków, wykazuje duże postępy.

Po omówieniu różnych aktualnych kwestii i spraw organizacyjnych, szczególną uwagę zwrócono na wybory do Rad Gminnych. Wybrano nowego OKR., składający się z 9 członków i 2 zastępców. Przewodniczącym OKR. pozostał nadal tow. poseł Dubois, zaś wiceprzewodniczącym wybrano tow. Kapitulkę.

Podkreślić należy wysoki poziom dyskusji, oraz jedynomyślność wśród delegatów.



## KOMISJA POLSKO-NIEMIECKA NIE DOSZŁA DO POROZUMIENIA

### DELEGACJA POLSKA STWIERDZA PROWOKACJĘ

Komunikat Mieszanej Komisji Polsko-Niemieckiej do badania zajścia granicznego pod Opaleniem w dniu 24 maja 1930 r. brzmi następująco:

Polsko - niemiecka komisja do zbadania zajścia granicznego między Opaleniem i Neuhoften zebrała się w dniu dzisiejszym dla dalszych obrad w sprawie rzeczonego zajścia. W rezultacie strony wymieniły między sobą pisemne orzeczenia, zawierające ustosunkowanie się polskiej i niemieckiej delegacji do wyników przewodu.

Ponieważ, mimo wyczerpującej dyskusji, nie doszło do złożenia obu rządów wspólnego raportu, komisja postanowiła, aby zarówno niemieckie, jak i polscy członkowie Komisji, złożyli swym rządów obydwu orzeczenia do dalszej decyzji. Komisja uznała następnie swe prace za zakończone.

Orzeczenie polskich członków Komisji Mieszanej zostało zamknięte następującą konkluzją:

1) Agent niemieckiego wywiadu zaczepnego, którego od roku 1912 był urzędnikiem, Bruno Fude, otrzymał polecenie od swej władzy, aby wciągnął w zasadzkę polskich funkcjonariuszy straży granicznej i zwał ich na terytorium niemieckie;

2) wciągnięty w zasadzkę komisarz straży granicznej Leskiewicz był zastrzelony przez niemiecką policję, zaś komisarz Biedrzyński został aresztowany i trzymany w więzieniu;

3) postępowanie niemieckiej policji granicznej, która stworzyła całkowicie stan faktyczny z dnia 24.V 1930 r., nie

było wywołane ani potrzebą obrony granic państwa Niemieckiego, ani koniecznością ochrony tajemnic państwowych;

4) polska straż graniczna nie wkroczyła na niemieckie terytorium;

5) polska straż graniczna była ostrzegana w własnym terytorium przez Niemców.

### POLSCY STRAŻNICY WCIĄGNIĘCI W ZASADKĘ

Jak się ponadto dowiadujemy, polscy przedstawiciele Komisji Mieszanej dla zbadania zajścia granicznego z dn. 24 maja ustalili, że akt prowokacji polskich funkcjonariuszy straży granicznej został przeprowadzony za pośrednictwem wspomnianego w komunikacie Brunona Fude'go, który, zanim wszedł w kontakt z organami polskiej straży granicznej, już był agentem strony przeciwnej. Fakt przejścia granicy przez oficerów straży granicznej, Biedrzyńskiego i zabitego Leskiewicza, został wykonany na propozycję i w towarzystwie urzędnika niemieckiej policji granicznej Stulicha, który z racji swego urzędowego stanowiska, upoważnił polskich funkcjonariuszy straży granicznej do przejścia na teren niemiecki. W końcu delegacji polscy stwierdzają, że poza wprowadzonymi na teren niemiecki przez komisarza Stulicha komisarzem Biedrzyńskim i zabitym Leskiewiczem, nikt inny z funkcjonariuszy polskich granicy niemieckiej nie przekroczył.

W dniu jutrzejszym sędzia Luxemburg, przewodniczący delegacji polskiej do Komisji Mieszanej, złoży Rządowi szczegółowe sprawozdanie z przebiegu wyników prac Komisji. (PAT).

## POLAK JEST TANI

Świetnie zorganizowane urzędy statystyczne krajów Zachodu przeprowadziły statystyki przeciętnych kosztów roku życia mieszkańca kraju.

Kosztownie żyje przeciętny Amerykanin, bo kosztuje go ta przyjemność tylko 2.000 dolarów. Francuz — jest tani, bo potrafi to zrobić za 3.000 fr., niema on przeciętnie własnego auta i domu pod miastem.

Narazie nie mamy polskiej statystyki tego rodzaju, ale Polski Związek Przeciwgruźliczy przeprowadził na swoją rękę taką statystykę i opracował przybliżone dane orientacyjne, które wskazują, że koszt roku życia przeciętnego mieszkańca Polski wynosi 500 złotych, licząc za jednostki 500 złotych i niemowlęta i dzieci. Porównanie z Ameryką — fatalne! 2.000 dolarów — to blisko 18.000 zł. — wobec polskich kosztów 500 złotych rocznie! Zgroza! Chociaż to trzeba wziąć pod uwagę, że koszty utrzymania w Ameryce są proporcjonalnie do zarobków — wysokie.

Szczęśliwi obywatele polscy, którzy wydajecie rocznie o wiele razy więcej niż 500 zł. na osobę waszej rodziny! Jakże jesteście szczęśliwi zarabiając i mogąc wydawać tyle a tyle razy więcej, niż ci biedni 500-złotowcy!

Do Was apelujemy w imię Prudencji — Przewoźnicy!

Błogosławcie dobrego Los, który wyniósł Was ponad przeciętną biedę!

Część Waszych zarobków — odłóżcie na czas, kiedy ten dobruł, ale bardzo zmienny Los zachmurzy się, stanie się mniej szczerzy!

Odłóżcie, a raczej odkładajcie stale na książkę oszczędnościową P. K. O., aby mieć na wszelki wypadek pod ręką sukurs i szybki ratunek.

Zwykła przeczność życiowa — nakaże uczynić to zaraz. Przechodząc kasę urzędu pocztowego w waszym mieście wstąpię tam i załóżcie sobie książeczkę P. K. O. wpłacając choćby 5 złotych (można nawet 1 zł.). Dobry początek będzie zrobiony.

Lubicz,

## Co słyhać w Warszawie?

### ŚLONECZNIE I CIEPŁO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda słoneczna i ciepła, jednak ze skłonnością do burz na Polesiu i Wileńszczyźnie. Słabe wiatry miejscowe.

### PRZENIESIENIE URZĘDU TELEGRAFICZNEGO.

Z powodu remontu rozmównicy telefonicznej w gmachu starej Poczty (Pl. Napoleona 10), który potrwa około dwóch tygodni, dział pocztowy jest nieczynny, dział telegraficzny zaś został przeniesiony do sąsiedniego urzędu pocztowego Warszawa I, gdzie przyjmowanie telegramów odbywać się będzie w godzinach urzędowych, t. j. od 8 do 20.

### POBÓR.

Dn. 10 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn, ur. w roku 1909 i tych z pośród ur. w latach 1908 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałym w 2 dzielnicach 5 komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 11 i 12 dzielnicach 3 kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 4 i 5 dzielnicach 13 kom. — w komisji Nr. 3

(Dobra 72), zam. w 2 i 3 dzielnicach 18 kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73), 5) zam. w 6 i 8 dzielnicach 7 kom. — w komisji Nr. 5 oraz 6) zam. w 10, 11 i 13 dzielnicach 10 kom. — w komisji Nr. 6, mieszczących się przy ul. Huzarskiej Nr. 1, w koszarach 1 D. A. K.

### BUDOWA DWORCA CENTRALNEGO.

Wobec daleko posuniętych robót, związanych z przebudową węzła kolejowego aktualna staje się budowa dworca centralnego.

W związku z tem Min. Komunikacji poruczyło prof. politechniki warszawskiej inż. Czesławowi Przybylskiemu (którego praca została nagrodzona na konkursie, rozpisany przez Ministerjum komunikacji na projekt omawianego dworca) oraz rektorowi politechniki, inż. Andrzejowi Pszenickiemu szczegółowe opracowanie projektu dworca głównego w Warszawie.

### ZEBRANIA I ODCZYT.

We wtorek dnia 10 czerwca r. b. o godz. 8.30 wiecz. w Państwowym Zakładzie Higieny (aula Państwowego Szkoły Higieny). Chocimska 24 Dr. Ludwik Rajchman Dyrektor Lekarski Ligi Narodów wygłosi odczyt p. t.: „Nowe metody działalności Ligi w zakresie zdrowia publicznego (Chiny, Grecja)“.

## Co usłyszymy przez warszawskie radio?

### DZIS.

10.10 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.30 Transmisja z Katowic. Odświeżenie pomnika Stanisława Moniuszki i występy masowych chórów mieszanych w liczbie 60000 osób. 14.00 Praca wychowawcza gospodyń wiejskich — wygł. p. Pelagja Restorffowa. 14.20 a) G. Verdi: Marsz z op. „Aida“, b) R. Leoncavallo: Serenada „Bajazji“, odegra orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. 14.30 Węza sztuczna i jej zastosowanie — wygł. p. Kaz. Bajorek. 14.50 a) Puccini: Modlitwa z op. „Tosca“, b) I. F. Halevy: Arja „On nadejść ma“ z op. „Żydówka“ — odśpiewa p. Wanda Korytko. 15.00 Pielęgnowanie plantacji wikliny — wygł. p. Seweryn Chojewski. 15.20 — 16.00 Koncert. 16.00 „Zielone Świątki w wierzeniach i zwyczajach ludowych“ — wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz. 16.20 — 16.40 Płyty gramofonowe. 16.40 „Puls ziemi“ — wygł. dr. Feliks Burdecki. 16.55 — 17.05 Płyty gramofonowe. 17.05 „O życiu towarzyskim Warszawy przed stu laty“ — opowie prof. Henryk Mościcki. 17.30 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 18.50 Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.15 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 20.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach opery „Flis“ i „Verbun Nobile“ St. Moniuszki, 22.00 Feljton p. t.: „Zieleń i kwiaty“ — wygł. red. Stan. Poraj. 22.15 — Komunikaty. 22.25 „Ostatnia Fala“ — wygł. red. Jan Piotrowski. 23.00 — 24.00 — Muzyka taneczna z Poznania.

### PONIEDZIAŁEK.

10.10 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 — 14.00 Przerwa. — 14.00 „Jak paść bydło na pastwisku“ — wygł. inż. Miecz. Kwasięborski. — 14.20 a) W. Żywolewski: Polećka, b) W. Wieniawski: Kujawiak — odegra na gitarze p. W. Żywolewski. — 14.30 „Znaczenie i potrzeba melioracji“ — wygł. inż. Leonard Guminski. — 14.50 a) St. Moniuszko: „Po nocnej rosie“, b) G. Roguski: „Dziewczyna“ — mazurek — odegra na trąbce p. F. Kaszowski. 15.00 „Jak żyć ryby“ — wygł. inż. Zb. Sosnowski. — 15.20 Koncert. — 16.00 Transmisja z Wilna „W obliczu grozy bolszewizmu“ — wygł. prof. Marjan Zdzichowski. — 16.20 Progra mdla dzieci. — 16.40 Co się dzieje w Indjach — opowie p. St. Małachowski. — 16.55 — 17.05 Płyty gramofonowe. — 17.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 17.30 — 18.15 Muzyka lekka. Wykonawcy Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Marja Konarek-Korska (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.). — 18.50 Rozmaitości. — 19.15 — 20.45 Transmisja koncertu z Krakowa. — 20.45 Kwadrans literacki. Jerzy Szaniawski „Jak Zegary“. — 21.00 Koncert solistów: S. Gruszczyński (tenor), Michał Erdenko (skrz.) i prof. L. Urstein (akomp.). W przerwie repertuar Teatrów Miejskich. — 22.00 Feljton J. St. Mar „Bielany“. — 22.15 „W wieczór czerwcowy“. — 22.30 Komunikaty. 22.40 „Ostatnia Fala“ — wygł. red. Jan Piotrowski. — 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy“. Orkiestra M. Romano.

## Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy POLA NEGRI PALACE

WIERZBOWA 7. Tel. 330-77

Początek o godz. 6, 8 i 10 w. Największe widowisko walki napowietrznej, jakie widziała wojna!

### „PODCIĘTE SKRZYDŁA”

Realizacja I. G. Blistone.

W rolach głównych: John Garrick, Helen Chandler. Nadprogram: Dodatki wokalisty-muzyczne. Aparaty Western Electric.

## Kino-Teatr „ASTRA” DZIK 51.

### „ZŁOTA PANTERA”

silny dramat cyrkowy. W obrazie biorą udział: lwy, lamparty, tygrysy oraz mistrzowsko-tresowany goryl.

Na scenie: Rewja....

Udział biorą: Pp. Bogdan Kowalski, Hańska, Józio Miller oraz duet teneiczny „Mary and Ralph”.

Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i Z.

Uwaga: Do godziny 6-ej cena biletów: Parter 1 zł., balkon 75 gr.

## Dźwiękowe CASINO Nowy-Świat 50.

P. g. 490, ost. s. 10.

KRÓL AMANTÓW

JOHN GILBERT

w dźwiękowym arcydziele p. t.

## MASKI ERWINA REINERA

wg. rozgłoszonej powieści J. WASSERMANN.

## COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19.

Pocz. 6, 8 i 10 w.

Ostatnie arcydzieło filmu niemelego

Przebieg kinematografii

### „TROJKA”

w roli gł. A. SCHLETTOW, bohater filmu

„Wojna. Wojna” i OLGA CZECHOWA.

Ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej z udziałem chórów.

Na scenie rewja p. t. „Zwycięstwo Pokoju” z udziałem całego zespołu.

## KINO-TEATR „KOMETA” CHŁODNA Nr. 47.

Tel. 48-51.

### SZANTAŻYSTY W DANCINGU

Wielki dramat salonowo-sensacyjny.

W roli głównej słynna gwiazda ekranu

MABEL POULTON.

Na scenie: Występy pierwszorzędnych artystów.

## WYPADKI PRZY PRACY

W warsztatach tramwajowych (Młynarska 2) 33-letni Stanisław Czarnecki, kowal (Stawiska 7), w czasie pracy doznał potłuczenia dolnej części powłok brzusznych — od uderzenia kawałkiem żelaza.

## PORAŻENIE PRĄDEM 2-CH TRAMWAJARZY

Przy zbiegu ul. Grójeckiej i Filtrowej w czasie wekslowania elektrowozu linii „25”, gdy konduktorzy przekładali pałak, doznali porażenia prądem prądowego przedramienia i dłoni. Poszwankowano.

## POŻARY

Przy ul. Targowej 61, w mieszkaniu Borucha Hosera, od przewróconej świecy zapalił się leżący na stole obrus i serwetki. Sąsiedzi zaalarmowali praski oddział straży, lecz przed jej przybyciem pożar ugasili domownicy.

— Przy ul. Chmielej 122, w piwnicy

## TRAGICZNA ŚMIERĆ P. RADZIWIŁŁOWEJ

W lecznicy „Omaga” zmarła nocy ubiegłej 75-letnia Marja ks. Radziwiłłowa (Bieleńska 14), która wczoraj wieczorem przy zbiegu ul. Daniłowiczowskiej i Bieleńskiej została przejechana przez jakiegoś rowerzystę, do-

## TRAGEDJA 15-LETNIEJ DZIEWCZYNI

15-letnia Władysława Kryszczukówna (pl. Parysowski 17), po skarceniu jej przez matkę, usiłowała targnąć się na życie i w tym celu schwyciła butelkę z esencją octową. Rozpacz-

## TAJEMNICZY NAPAD

Gdy właściciel budki z papierosami przed bramą dworca Głównego na ul. Marszałkowskiej Paweł Piotrowski powracał wraz z żoną Marją i synem Jerzym po zamknięciu budki do domu, przy zbiegu ul. Złotej i Zgoda podjechał samochód z którego wyskoczył jakiś mężczyzna. Podbiegł on do Piotrowskiego i uderzył 2 razy kijem w głowę, poczem podbiegł do samochodu i usiłował uknąć.

Przechodnie będący świadkami tego napadu zagroźdli drogę kierowcy, nie pozwalając ruszyć z miejsca. Widząc to napastnik, rzucił się do ucieczki w kierunku ul. Bożenowa. Zatrzymali drugiego pasażera, niewątpliwie współnika napastnika. Przeprowadzony do 10 komis. podał się za Franciszka Barana,

## DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI Hipoteczna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6.15, 8, 10.

Dla młodzieży dozwolony.

### FAY WRAY, CLIVE BROOK, NOAH BEERY

odtworzą nam dzisiejszą tragedję, walki wolnościowych w Indjach, w wielkim filmie DŹWIĘKOWYM p. t.

### CZTERY PIÓRA

wł. Paramount. Nadprogram dod. oświatowy, dod. Fie-

schera (trykowy).

## Kino Dźwięk. „ŚWIATOWID” Marszałkowska 111

W niedz. p. g. 12. W dniu powsz. p. 4, 6, 8 i 10.

### 8-my Tydzień Rekord. Frekwencji

Śpiewno-Dźwiękowy Film Erotyczny

### RAMONA NOVARRO

### POGANIN

Przejazd 9 (obok

Palacu Mostowskiej

Początek seansów: 6, ost. 10.15.

### Wielki film dźwiękowy

### SZALONA DZIEWCZYNA

w rol. głównych Eleonor BOARDMAN i Alma RUBENS.

Na program: Wspaniały dodatek dźwiękowy FLEISZERA oraz tygodnik dźwiękowy.

## Kino „WISŁA” TAMKA 34

Wielki film niemy rodzimej produkcji, który przyćmił wszystkie dotychczasowe „dźwiękowce”

### „POD BANDERĄ MIŁOŚCI”

Wielki film morski o wyjątkowo atrakcyjnej i emocjonującej akcji. Wielbiciel talentu i urody będą podziwiać: Zbyszka Sawana, Marji Bogdy i Jerzego Marra — zaś zwolennicy zdrowego humoru: Władysława Waltera.

Ilustracja muzyczna Orkiestry Warszawskiego Związku Muzyków.

## KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5. tel. 114-05

Pocz. o g. 5, w niedz. o 3-ej

### POLA NEGRI

w przebieg. filmie europ. prod. reż. P. Czinnara p. t.

### „ULICA POTĘPIENIA DUSZ”

Dzieje kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. W pozost. rolach: Jan Reumann i Warwick Ward.

Na scenie wielka rewja w 12 odsłonach p. t. „444”!

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsini i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł.

## P. MORACZEWSKI NA WIDOWNI

W kołach politycznych uważają za rzecz pewną mianowanie w ciągu najbliższych dni p. Moraczewskiego ministrem poczt i telegrafów na miejsce min. Boerner, który jakkolwiek jest pułkownikiem, ale pono niezupełnie pewnym w oczach „waletów”.

## PRZYMUSOWE SPROWADZENIE DO SĄDU REDAKTORA NOWACZYŃSKIEGO

Onegdaj o godz. 6 rano, zaledwie w 15 minut po przejeździe z Piotrkowa, do mieszkarnia red. Adolfa Nowaczyńskiego zjawił się policjant z dokumentem, celem sprowadzenia pod przymusem red. N. do sądu powiatowego I oddziału na ul. Nowy Zjazd. Red. N. oświadczył, że jest zmęczony po podróży i do sądu nie może przyjść. Wobec tego policjant, upewniwszy się od dozorczy domu, że nie ma drugiego wyjścia w domu, zaczął od czasu przybycia dzielnicowego, który polecił udać się posterunkowemu do komisariatu, a sam poszedł do mieszkarni redaktora. I temu przedstawicielowi władzy nie udało się nakłonić p. Nowaczyńskiego do pójścia do sądu. Wobec tego dzielnicowy porozumiał się z 8 komisariatem, skąd delegowano 3-ch posterunkowych, polecając im wziąć red. N., w razie oporu — przemocą. Red. N., widząc 4-ch przedstawicieli władzy, oświadczył, że uda się do sądu, lecz po umyślnie się zjedzeniu śniadania. Po tem oświadczeniu posterunkowi zostali zwolnieni, przodownik zaś po półgodzinnej oczekiwaniu, pojechał z red. N. do sądu. Około godz. 10 red. Nowaczyński powrócił do domu.

## KŁÓTNIE MIĘDZY KOMUNISTAMI SZWEDZKIMI

Dziennik Sztokholmski „Folgets Dögländ” „Politiken”, organ antykomunistycznego odłamu szwedzkiej partii komunistycznej, ogłosił list otwarty do kominternu w Moskwie, w którym oskarża go, iż przez nierozważne zarządzania przyczynił się do rozłamów w partii szwedzkiej, który nastąpił w listopadzie ubiegłego roku. List domaga się m. in. wydalenia zarówno z partii komunistycznych poszczególnych krajów, jak i kominternu, czynników, siejących demoralizację, zaniechania polityki subwencji, a ustalania zasady, że partje komunistyczne w poszczególnych krajach winne same starać się o pieniądze, potrzebne na prowadzenie ich działalności, rewizji wydań, dokonanych przez komintern, i wreszcie oficjalnego uznania członków odłamu szwedzkiej partii komunistycznej, podpisanych na liście za szwedzką część kominternu, do którego powinien się przylączyć drugi odłom.

Broszura M. Porczaka „DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI i PIŁSUDCZYCY”. cena zł. 2.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

## „DZIEŃ KOBIET” W WARSZAWIE



Czerwoni Harcerze rozrzucają ulotki propagandowe „Dnia Kobiet”.

## ZE SPORTU

### TRZECI DZIEŃ ZAWODÓW BOKSERSKICH O MISTRZOSTWO EUROPY W BUDAPESTCIE

W trzecim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy w Budapeszcie, nasi bokserzy rozegrali dwa spotkania, odnosząc jedno zwycięstwo i jedną porażkę.

W wadze półśredniej Majchrzycki (Pol-

ska) pokonał Dehna (Norwegia).

Drugi występ Konarzewskiego (Polska) zakończył się przegraną z Petersenem (Dania). Duńczyk miał znaczną przewagę i zwyciężył knock-outem.

### NIEDZIELNE IMPREZY SPORTOWE

**PILKA NOŻNA.** Boisko Legji: O godz. 17 min. 30 mecz międzynarodowy WAC (Wiedeń) — kombinowany zespół Warszawianki i Legji.

Boisko Orła: o godz. 15.30 czwórmech piłkarski organizowany przez Amatorski K. S. z okazji jubileuszu 5-lecia istnienia klubu. Grają: Drukarz, Sokółka, AKS i Solec KS O godz. 12 CWS — Kordjan, o godz. 17 Skoda — Jutrznia.

Boisko AZS: o godz. 14 Jedność — Gwiazda, o 16 Patria — Union, o 18 Orleń — WATT.

Boisko Marymontu: o godz. 16 Laur — Solec KS, o godz. 18 Ceratowianka — Hasmona.

W Pruszkowie Znicz — Ruch.

W Poznaniu Warta spotka się z czeską Bata.

We Lwowie Pogoń — Jahn (Rumunia).

W Królewskiej Hucie mecz ligowy Ruch — ŁKS.

W Krakowie derby piłkarskie Wisła — Cracovia.

W Czerniowcach (Rumunia) Makabi warszawska gra z miejscową Makabi.

**LEKKOATLETYKA.** Park Sobińskiego. O godz. 16 dokończenie lekkoatletycznych zawo-

dów o mistrzostwo Warszawy w klasie A.

We Lwowie drugi dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu.

Na Śląsku pierwszy dzień meczu lekkoatletycznego pomiędzy Śląskiem polskim a niemieckim.

W Białymstoku wielkie ogólno - polskie zawody lekkoatletyczne pań.

**TENIS.** Park Sobińskiego. Na kortach W. L. T. K. od godz. 10 do zmierzchu dalszy ciąg tenisowych mistrzostw Warszawy. Rozegrane zostaną półfinały.

**HIPPIKA.** Łazienki. O godz. 15 rozegrany zostanie konkurs armii polskiej.

**SZERMIERKA.** Ośrodek W. F. O godz. 18 pierwszy dzień międzynarodowego meczu szermierczego pomiędzy oficerskimi reprezentacjami armii polskiej i węgierskiej.

**KOLARSTWO.** Dynasy. O godz. 15.30 zawody kolarskie o flamiennik W. T. C., bieg torowy gazeciarzy, oraz bieg tandemów.

**MOTOCYKLIZM.** Na Górnym Śląsku odbędzie się motocyklowy Grand Prix.

**GRY SPORTOWE.** Na wszystkich boiskach Warszawy rozegrane zostaną mecze koszykówki, siatkówki i hasey o mistrzostwo Warsz. Okr. Związku Gier Spor.

### PROGRAM SPORTOWY NA PONIEDZIAŁEK

W poniedziałek odbędą się imprezy następujące:

Boisko Legji godz. 17.30 mecz WAC (Wiedeń) — Legja, godz. 15.45 Legja Ib — Samson.

Korty WLTK w Agrykoli godz. 10 i 15 finały tenisowych mistrzostw stolicy.

Ośrodek WF. godz. 19 mecz szermierczy na szable Armia Polska — Armia Węgierska.

Agrykola: godz. 9 trójmech lekkoatletyczny Ursus — Sokół IV — Głuchoniemi, godz. 11 mecz lekkoatletyczny szkoła Giżyckiego — Szkoła z Dąbrowy Górniczej oraz mecze koszykówki i siatkówki szkoła Dąbrowy Gór-

niczej — gimn. Niklewskiego.

Łazienki godz. 15 konkurs hippiczny o puchar Narodów i konkurs św. Jerzego.

Boisko Skry: godz. 18 Lawina — Huragan i mecz hasey Skra — Polonia.

Przystań AZS: godz. 19 mecz koszykówki AZS — PIWF.

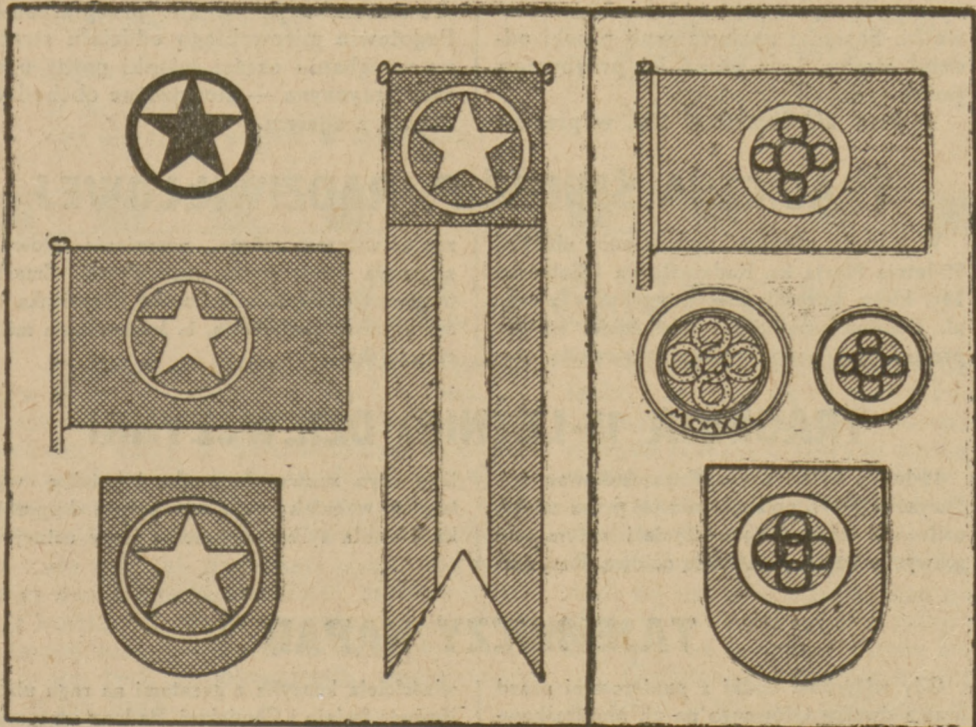
Bielany: godz. 11 zakończenie biegu Warszawa — Bielany.

Boisko Orła: godz. 18 Orzeł — Sarmata.

Boisko Marymontu godz. 17 Mazur — Ordon, boisko AZS godz. 16 Sparta — KKMP.

W Grodzisku Pogoń — Gwiazda, w Żyrardowie Siła — Przyszłość.

## O SZTANDAR I GODŁO LIGI NARODÓW



Projekty godeł Ligi Narodów uwieńczone drugą nagrodą z pośród 1700 nadesłanych prac. Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu.

Na sztandarach głównym motywem jest pięcioramienna gwiazda, a na godłach cztery koła.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.

## NASZE DZIECI



Klub dziecięcy przy Dziełnicy P. P. S. na Pradze.

## TEATR I MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich Wielki

o 8 w. „Łucja z Lammermooru”

### Narodowy

o 8 w. Zły „Szeląg”

### Letni

o 8 w. „Wysoka stawka”

TEATR „ATENEUM”. Dziś premiera sensacyjnej komedji Rolanda Betscha p. t. „Władza się nie myli”. Oryginalna i ciekawa treść tej komedji budzi wielkie zainteresowanie. Komedję reżyseruje i gra w niej główną rolę p. Antoni Piekarski.

TEATR WIELKI. Dziś opera „Łucja z Lammermooru”.

TEATR NARODOWY. Dziś powtórzenie premjery Br. Winawera p. t.: „Zły szeląg”.

TEATR LETNI. Dziś i jutro krotoczwila W. Rapackiego (syna) „Wysoka stawka”, ŚWIĘTO OGŃIA W OPERZE. Melodram, a od lat 27 niegrany balet - opera Zygmunta Noskowskiego „Święto Ognia” powraca ponownie na scenę Teatru Wielkiego w środę dn. 11 czerwca r. b.

TEATR POLSKI. Dziś i jutro sztuka pariska p. t. „Słaba pieśń”.

TEATR MAŁY. Dziś „Papa”.

TEATR „MORSKIE OKO”. „Uśmiechy Warszawy”.

TEATR REWJI „ANANAS” (Marszałkowska 114), tel. 95-98. „Co w trawie piszczy”.

TEATR „QUI PRO QUO”. „Budżet wiosny”.

„WESOŁY WIECZÓR”. Codziennie rewja „Czy pani lubi bez?”

TEATR „MIGNON”, Marszałkowska 81b. Rewja „Dziewczynka jak likier”.

TEATR „DEI PICCOLI” w „WODEWILU”. Ostatnie gościnne występy słynnego zespołu włoskiego.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś i jutro odbędą się koncerty orkiestry Filharmonji Warszawskiej o charakterze popularnym. W dzisiejszym koncercie weźmie udział p. Dorota Gutowska (śpiew), w jutrzejszym artystka opery p. Tola Mankiewiczówna. Dzisiejszym koncertem dyryguje p. Nawrot, jutrzejszym p. Bromke. W koncertach odbywają się na estradzie przedstawienia rewjowe p. tyt.: „Wiosna w Dolinie”.

KOMISJA KULTURALNO ARTYSTYCZNA PRZY RADZIE ZAWODOWEJ m. Warszawy, Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88 wydaje bilety ulgowe do Teatrów na przedstawienia następujące: Ateneum „Władza się nie myli” na dzień 8, 9, 14 i 17 czerwca. Polski „Słaba pieśń” na dzień 7, 9, 11 i 13 czerwca. Wielki na dzień 12, 21, 27 czerwca. Mały „Papa” na dzień 9 i 16 czerwca. Wielki na dzień 12, 21 i 27 czerwca. Bilety ulgowe do Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Wojska i Narodowego, bilety do kin: Stylowy, Apolo, Znicz, Casino.

Kartki zniżkowe do Morskiego Oka, Qui Pro Quo. Polski od dnia 16, 17, 20, 23, 24, 25, 26 i 27 czerwca „Artyści”.

Dzisiaj

## SZOPKA POMAJOWA w Małej Sali Colosseum Nowy-Swiat 19

Początek o godz. 7.30 i 9.30.

## NIEODWOŁALNIE TYLKO DO WTORKU występy słynnego teatru włoskiego „PICCOLI”

w teatrze „WODEWIL” N. Świat 43. Początek 8.15 w. Bilety ulgowe ważne. Dziś i jutro o godz. 4-ej. pp. po cenach zniżonych PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY

**NAJSZYBSZE POŁĄCZENIE Z RUMUNJĄ I MORZEM CZARNYM** luksusowymi limuzynami powietrznymi P. L. L. „LOT” Gdańsk — Warszawa — Lwów — Czerniowce — Galac — Bukareszt.

Połączenia z krajową siecią lotniczą. Przelot w ciągu jednego dnia tanie ceny biletów — 100% bezpieczeństwo Pasażerowie — poczta — towary. Informacje

POLSKIE LINIE LOTNICZE „L O T” oraz biura podróży „Orbis”, „Wagons Lifts Cook”, Icar, Francopol i t. p.

## Losy 2-ej klasy 21 Lot. Państw.

są już u nas do wymiany jako też do nowego kupna

**CIĄNIENIE JUŻ WKRÓTCE!** Szanse do zdobycia fortuny losalnej!

Co drugi los wygrywa! Ogólna suma wygr.

**zł. 32.000.000** (32 miliony)

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin!

Główna wygrana 1 kl. obecnej loterii

**zł. 80.000**

również padła u nas na los naszej kolektury.

Jedyna największa, najstarsza, najszcześliwsza kolektura w Polsce

**E. LICHTENSTEIN I S-ka**

**Warszawa:** Marszałkowska 146 Bielańska 3 Królowska 39 Kr. Przedm. 37 Nalewki 42 Puławska 33 Targowa 40.

**Otwock:** Warszawska 21.

**Łódź:** Piotrkowska 72 Piotrkowska 11

**Wilno:** Wielka 44.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 9.374. Firma egz. od 1835 r.

**UWAGA: Ostatni termin zamiany losów na klasę II-gą upływa dnia 9 b. m. przeto upraszamy o wcześniejszy wykup losów.**

## OPONY i DETKI

## PEPEGE



**SZYBKA JAZDA — MINIMUM ZMĘCZENIA**

**CENY DETALICZNE:** opona szara zł. 9.25

detka czerwona zł. 4.—

**FOTOGRAFJE** w 15 do paszportów minutowy wykonywa Zakład Fotograficzny „LEONAR”, Nowy-Swiat 21.

**MEBLE OTOMANY** najtańsze urządzenia Nowych, używanych oraz patefonów. Ratami i gotówką. Leszno 33—10

**KALIGRAF** BERMAN naucza pięknie pisać. Elekoralna 14 m. 5.

**MEBLE** otomany gwarantowane. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama.

**Na letniska** krzesła 2 zł., stoły 7, szafy jednodrzwiowe 60, szafki kuchenne 30, łóżka żelazne 12, z siatkami 30, leżaki 12, kredensy, komody, lustra, otomany, kozetki, tapczany, rozmaite meble sprzedaje, kupuje — Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

**MEBLE** otomany gwarantowane. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama.

**Na letniska** krzesła 2 zł., stoły 7, szafy jednodrzwiowe 60, szafki kuchenne 30, łóżka żelazne 12, z siatkami 30, leżaki 12, kredensy, komody, lustra, otomany, kozetki, tapczany, rozmaite meble sprzedaje, kupuje — Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

**Ogłoszenia drobne**

**MEBLE** otomany gwarantowane. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama.

**Na letniska** krzesła 2 zł., stoły 7, szafy jednodrzwiowe 60, szafki kuchenne 30, łóżka żelazne 12, z siatkami 30, leżaki 12, kredensy, komody, lustra, otomany, kozetki, tapczany, rozmaite meble sprzedaje, kupuje — Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

**ROBOTNICZY POPIERAJCIE SWOJE PISMO CODZIENNE**